szuflady

DEYS

Ekhm, okay...
Yo

Znowu mnie trafiasz jednym słowem i to straszna klątwa
Coś jak postacie, co znienacka stają w moich oknach
Liczę do trzech i weź mnie odetnij
Mam zdarte łokcie i wyliżesz krew jednego z nich
Potwory w szafach, jaka trauma? Przecież czekam na to
Ten dzień był chropowaty, znów stawiałem czoła ciarkom
Jak każdy mogłem zacząć po prostu od pustych kartek
No ale robię z mózgu Twitch'a, a to streamowanie
Skończę w kałuży, choć poznałaś mnie pod wodospadem
Rozlewam się przez okno celi jak Ci w oczy patrzę
Otwierasz we mnie tą szufladę, co jej zapomniałem
Znów wracam przemoknięty, zgadnij, gdzie spacerowałem
Odpalam się, bo lock n loaded, czas na carry'owanie
Byłem u kardiologa, twierdzi, że podbijam stawkę
Jak zrobić romantyczne bragga, służę tutorialem
Popełniam błędy, w sztukach miłości i mam wyrok za nie

Ja też się boję, tak jak Ty, po tylu latach brudnej gry
Stoję na krawędzi szuflady, chybotliwy motyl
Nic, tylko blichtr i pył, tylko pył i blichtr
Stoję na krawędzi szuflady chybotliwy jak liść
Ja też się boję, tak jak Ty, po tylu latach brudnej gry
Stoję na krawędzi szuflady, chybotliwy motyl
Nic, tylko blichtr i pył, tylko pył i blichtr
Stoję na krawędzi szuflady chybotliwy jak liść

Odpal to w furce, pokaż dupce, że masz gusta z kresów
Zabierz ją w miejsce, gdzie nie gapią się w influencerów
Ksywa to grimmy, znowu tkam ponure gobeliny
Ciężko się dostać, linie Maginota wokół szyi
Znów sieję wiatr, żeby z błyskawicą zebrać burzę
Szarpie mną żal, znowu grilluję marzenia durne
Collapse, nacisk i perspektywa, znów się staczam jak bracia Pappas
Doprecyzuj, no dobra, chwila, znów się staczam jak gilotyna
Silne wirowania, nowy ruch, jasne
Jak sobie pościelesz, taki trup zaśnie
Modus operandi always gloom, sprawdź mnie
Hymny na Blue Monday, Mary Sue, crash test

Są takie pudła, co pozamykałem na lata, szczelnie na lata
Wiem, że przed nimi nie ucieknę, a nowe dokładam

Ja też się boję, tak jak Ty, po tylu latach brudnej gry
Stoję na krawędzi szuflady, chybotliwy motyl
Nic, tylko blichtr i pył, tylko pył i blichtr
Stoję na krawędzi szuflady chybotliwy jak liść
Ja też się boję, tak jak Ty, po tylu latach brudnej gry
Stoję na krawędzi szuflady, chybotliwy motyl
Nic, tylko blichtr i pył, tylko pył i blichtr
Stoję na krawędzi szuflady chybotliwy jak liść

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!